

TADEUSZ SZULC
(Łódź)

O DYSPONOWANIU WPŁYWAMI Z PODATKÓW NADZWYCZAJNYCH W POLSCE XV WIEKU

„Dzięki wspólnym wystąpieniom możnowładztwa i rycerstwa stan szlachecki rósł w siłę, którą wykorzystywali możni w narzucaniu swej woli królowi dbając przy tym pilnie by utrzymać rzesze szlacheckie stale pod swymi wpływami” — tak ocenia zachodzące w XV w. przemiany w układzie sił politycznych Stanisław Roman¹. Zdaniem Jerzego Senkowskiego: „Całą II połowę wieku XV charakteryzuje ciągle ograniczanie praw panującego zakończone ostatecznie konstytucją »nihil novi« z roku 1505. Dążność do ograniczenia uprawnień panującego przejawiała się szczególnie w walce o kompetencje skarbowe”². Tak generalnie zgodnie charakteryzuje walkę o władzę historiografia³. Czy jest to wynik analizy źródeł, czy też mamy do czynienia z sytuacją, w której znajomość wydarzeń XVI-wiecznych rzutuje na ocenę stosunków stulecia poprzedniego? Czy nie jest to obraz oglądany przez pryzmat ruchu egzekucji praw — dążeń szlachty do emancypacji politycznej?

W artykule zajmiemy się problemem walki o władzę między szlachtą a monarchą na pewnym wycinku, mianowicie chcemy sprawdzić jaki był zakres swobody króla w dysponowaniu sumami pochodzącymi z podatków nadzwyczajnych zebranych w dobrach szlacheckich w XV w. Problem ten wzbudzał niewielkie zainteresowanie badaczy i jak dotąd nie doczekał się opracowania. Poglądy wypowiedziano na marginesie rozważań poświęconych innym problemom, bez przekonującego omówienia materiału źródłowego i analizy okoliczności towarzyszących odnotowanym przez historiografię wypadkom ograniczania praw władcy. Znaleźliśmy łącznie w literaturze wskazania tylko na 4 przypadki działań szlachty i możnych, w wyniku których miało w XV w. dojść do ograniczenia praw władcy w rozporządzaniu kwotami pochodzącymi z podatków nadzwyczajnych. Miało to być w latach 1404, 1451, 1456 i 1489. Wymienione tu przypadki w nierównym stopniu przyciągały uwagę historyków.

¹ S. Roman, *Przywileje niezawskie*, Wrocław 1957, s. 93.

² J. Senkowski, *Materiały źródłowe do genezy skarbu publicznego w Polsce w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie*, „Archeion” 1954, s. 31.

³ Przedstawiając układ sił między szlachtą a władcą w XV w., Jerzy Włodarczyk pisał, iż „zmieniał się na niekorzyść władzy królewskiej”, tenże, *Etapy rozwoju sejmików ziemskich. Próba periodyzacji*, „Acta Universitatis, Lodzensis, Folia Historica — Feudalizm”, Seria I, nr 57, s. 127, przypis 18.

Sugestię o pozbawieniu w 1404 r. monarchy dyspozycji wpływami z podatków wprowadził do literatury Feliks Zieliński. Pisząc o oddawaniu przez poborców na ręce deputowanych szlacheckich poboru nadzwyczajnego z łąnów (na wykup ziemi dobrzyńskiej) stwierdził: „w ten sposób zatrzymała przy sobie szlachta szafunek podatku bądź z nieufności ku marnotrawstwu Jagielly, bądź z przekonania..., że rzecz publiczną za swoją uważać winna”⁴. Pogląd ten nie spotkał się z reakcją wśród historyków. A wymaga on rozstrzygnięcia szeregu wątpliwości:

- 1) Czy stan szlachecki był nękany przed rokiem 1404 podatkami?
- 2) Czy szlachta miała powody do wyrażenia niezadowolenia ze sposobu wydatkowania przez monarchę pieniędzy podatkowych?
- 3) Czy istnieją dane źródłowe potwierdzające przypuszczenie wysunięte przez F. Zielińskiego?

Ad.1. Na ogół uważa się, że od momentu wydania w roku 1374 przywileju koszyckiego podatki nadzwyczajne z dóbr ziemskich szlachty nie były uchwalane aż po rok 1404⁵, a następny pobór ustanowiony został dopiero w 1440 r. Ad.2. W materiale źródłowym, a także i w literaturze, nie odnotowano tak przed, jak i po 1404 r. wystąpień szlacheckich przeciwko finansowej polityce Władysława Jagielly. Nikt nie kwestionował prerogatywy władcy do pobierania poradnego pokoszyckiego z łąnów chłopskich w dobrach szlacheckich, ani też swobodnego nim dysponowania.

Ad.3. Odnośnie sposobu wybierania świadczenia nadzwyczajnego z 1404 r. znane są dwie różne relacje. Pierwsza, współczesna uchwalonemu poborowi, zawarta w dokumencie królewskim, była zapewnieniem, że podatek nie naruszy w niczym na przyszłość praw szlacheckich. Stanowił on „quomodo communitas [sic] Prelatorum et terrigenarum Regni [...] sponte decreverunt, decernentes concorditer, quod quilibet kmethonum de villis eorum de quolibet laneo seu manso possesso quinque scotos seu decem grossos monete polonialis pro liberacione et redemcione Terre Dobrinensis hoc anno et sub scripto ad manus ipsorum et per ipsos electorum dare et solvere debent irrecuse”⁶. Druga relacja, późniejsza, napisana przez Jana Długosza, aczkolwiek — jak przyjmują autorzy *Rozbioru krytycznego Annalium Poloniae Jana Długosza* — opierająca się na cytowanym akcie z 1404 r., zdarzenie

⁴ F. Zieliński, *Poszukiwania historyczne nad finansami polskimi w XIV i XV wieku*, „Biblioteka Warszawska” 1849, t. 3, s. 571.

⁵ Ernest Świeżawski podaje wprawdzie, iż w 1393 r. uchwalono nadzwyczajne łąnowe (tenże, *Zjazd 1404 roku w przedstawieniu Długosza, Kromera i aktów współczesnych*, „Ateneum” 1899, z. 3, s. 456), a za nim idą W. Małcużyński (*Szkice z dziejów skarbowości polskiej*, „Ekonomista” 1915, s. 37) oraz M. Ludwig (*Besteuerung und Verpfandung königlicher Städte im spätmittelalterlichen Polen*, „Osteuropastudien der Hochschulen des Landes Hessen, Reihe I, Giessener Abhandlungen zur Agrar- und Wirtschaftsforschungen des Europäischen Ostens”, Berlin 1984, s. 57, tabela, poz. 2, też s. 77), jednak dla tej tezy brak uzasadnienia źródłowego; zob. J. S. Matuszewski, T. Szulc, *Opodatkowanie i polityka zastawu miast królewskich w Polsce za Jagiellonów. Uwagi w związku z książką Michaela Ludwiga*, „Czasop. Prawno-Hist.” 1989, z. 2. Kwestię tę omawiam obszernie: T. Szulc, *Uchwały podatkowe ze szlacheckich dóbr ziemskich za pierwszych Jagiellonów (1386–1501)*, Łódź 1991.

⁶ CDP, II, ed. L. Ryszczewski et A. Muczkowski, Varsoviae 1848, nr 349.

to ujmowała następująco: „Coepit extunc subventio ipsa exigi et in manus collectorum a Wladislao Poloniae rege deputatorum, in civitatibus principalioribus consignari, pro conditione colonorum et villarum et fidelitate exactorum”⁷. Żaden z opisów nie zawiera informacji wskazującej, iż to właśnie marnotrawstwo finansowe króla było przyczyną obrania ukazanego w źródle sposobu egzekwowania podatku z 1404 r. Z cytowanego już dokumentu Władysława Jagiełły dowiadujemy się, iż pieniądze były ściągane przez szlachtę i przekazywane do rąk przez nią wybranych poborców⁸. Można by się dopatrywać w tym ograniczenia monarchy w dysponowaniu kwotami podatkowymi. Jednak przeciw tej tezie świadczy informacja źródłowa, z której wynika, że władca przeznaczył na inny cel niż ten, z którego powodu uchwalono podatek, 38 grzywien pochodzące z poboru. Mianowicie opłacono z nich prace budowlane na zamku królewskim w Nowym Mieście Korczynie⁹. Brak zatem jest podstaw do wniosku, aby w sposobie poboru podatku nadzwyczajnego z 1404 r. upatrywać próbę krępowania monarchy w zakresie finansowym.

Drugi wskazywany w literaturze przypadek szlacheckiej próby ograniczenia skarbowych praw króla miał mieć miejsce w roku 1451. Opinię taką sformułował Jan W. Bandtkie w *Historii prawa polskiego*. „Posunięto nieufność i nieuległość za Kazimierza IV już do tego stopnia, że gdy w roku 1451 w Korczynie, na zjeździe ziemi krakowskiej, sandomierskiej i lubelskiej, uchwalono na obronę kraju po 6 gr z łanu... [i], że pieniądze poborowe miały być złożone do rąk wojewodów krakowskiego i sandomierskiego oraz dwóch szlachty, z obowiązkiem, aby nie były wydane jak tylko w koniecznej potrzebie”¹⁰. Piszący o tym samym wydarzeniu Adolf Pawiński stwierdzał, że szlachta zastrzegła sobie szafarstwo sumami z poboru¹¹. Z kolei Stanisław Kutrzeba przyjmował, że wyłączono pobór spod woli króla i podskarbiego¹². Jedynie zdaniem Franciszka Piekosińskiego nastąpiło wówczas „naznaczenie poborców”¹³.

J. W. Bandtkie poparł swe twierdzenie jedynie odesłaniem do *Kronik* Jana Długosza. Uznał je za wystarczające. Analogicznie postąpili inni badacze.

⁷ *Joannis Długossii... Historiae Poloniae libri XII*, instr. J. Z. Pauli cura... A. Przeździecki, t. 3, libri IX, X, Cracoviae 1876, s. 559.

⁸ O możliwościach interpretacyjnych tego opisu zob. T. Szulc, *Organizacja poboru podatków pokosztowych do połowy XVI wieku*, „Czasop. Prawno-Hist.” 1988, z. 2, s. 65–66.

⁹ *Rachunki z prac budowlanych na zamku w Nowym Mieście Korczynie w latach 1403–1408*, wyd. J. Karwasińska, „Kwart. HKM” 1956, nr 2, Zeszyt dodatkowy, s. 425, „Item eodem anno XXXVIII marc. de exactione fertionali de districtu Novocivitatibus”.

¹⁰ J. W. Bandtkie, *Historia prawa polskiego...*, Warszawa 1850, s. 377, z odesłaniem do Długosza, II, s. 70. Nasuwa się tu wątpliwość, czy zjazd prowincjonalny mógł uchwalić podatek na potrzeby całego państwa – gdyż tak interpretowalibyśmy słowo „kraj” użyte przez Bandtkiego. Do tej kwestii wrócimy.

¹¹ A. Pawiński, *Sejmiki ziemskie. Początek ich i rozwój...*, Warszawa 1895, s. 59; za nim S. Tomašivskij, *Podatkiowi uchvali za Kazimira Jagajłowicza v Polšči*, „Zapiski Naukowego Towarzystwa im. Szewczenki” 1897, s. 11; W. Małcużyński, *Szkice...*, s. 42.

¹² S. Kutrzeba, *Urzędy koronne i nadworne w Polsce*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1903, s. 1119.

¹³ F. Piekosiński, *Wiece, sejmiki, sejmy i przywileje ziemskie w Polsce wieków średnich*, RAU, Wydział Hist.-Filozoficzny, Seria II, 1900, s. 224. Brak komentarza odnośnie tego zagadnienia w *Rozbiorze krytycznym Annalium Jana Długosza*, t. 2, pod kierunkiem J. Dąbrowskiego, Wrocław 1965, s. 35.

Pójdźmy ich śladem i przeanalizujmy tekst dziejopisa: „Kazimirus Rex [...] in Novam Civitatem Korczin, feria tertia ante festum Sanctae Mariae Magdalenae [15 VII 1451 r. — T.S.] pervenit, illicque particularem conventionem, vocatis nobilibus ex Cracoviensi, Sandomiriensi st Lublinensi terris tenuit; in qua consensu omnium, pro defensione terrae, ne generalem motionem facere contingerit, sex grossos de laneo quolibet dari, et in manus duorum palatinorum, Cracoviensis videlicet et Sandomiriensis, et duorum nobilium, consignari, non nisi pro ardua necessitate distribuendos, universitas baronum et nobilium consensit”¹⁴. Zatem zamiast pospolitego ruszenia miał być złożony pobór na ręce wojewodów krakowskiego, sandomierskiego i dwóch osób upoważnionych spośród szlachty. Wskazane osoby wydatkować go mogły nie inaczej, jak na pilną potrzebę związaną z obroną ziemi.

Powstaje pytanie, czy powyższa decyzja odnośnie sposobu składania i wydatkowania podatku stanowiła ograniczenie praw monarchy? Za stanowiskiem zajęтым przez J. W. Bandtkiego zdają się przemawiać dwie przesłanki. Po pierwsze to, że wojewodowie krakowscy Jan z Tęczyna i sandomierski Jan Głowacz z Oleśnicy byli najbliższymi osobami związanymi z kardynałem Zbigniewem Oleśnickim, pozostającym w stosunku do monarchy w opozycji¹⁵. Po drugie, między szlachtą a królem trwał spór o niezatwierdzenie przez panującego swobody i wolności królestwa¹⁶.

Co przemawia przeciwko powyższej koncepcji? Czy można decyzje sejmiku w Nowym Mieście Korczynie oceniać w kategoriach walki politycznej między szlachtą a królem, zakończonej do tego ostatniego niepomyślnie? Relacja kronikarza nie stanowi podstawy do sformułowania jednoznacznego twierdzenia, że decyzja sejmiku była wynikiem negatywnego nastawienia szlachty względem władcy. Z opisu dziejopisa dowiadujemy się o zamiarze Kazimierza Jagiellończyka zwołania pospolitego ruszenia w Małopolsce. Istniały zatem okoliczności uzasadniające wysunięcie takiego żądania. Można sądzić, że dla zgromadzonych na sejmiku wygodniejszą formą było uiszczenie podatku nadzwyczajnego przez chłopów zamieszkujących ich dobra, na co ostatecznie wyrażono zgodę. Szlachta w ten sposób — jak i wielokrotnie później — wykupywała się od ciężaru uciążliwej osobistej służby wojskowej.

Annalista milczy w kwestii, czy Wielkopolska podjęła decyzje podatkowe. Nie dysponujemy na ten temat żadnymi danymi źródłowymi. Argument ex silentio bywa zawodny. Można tylko przypuszczać, że w Wielkopolsce, nie zagrożonej wówczas z zewnątrz, nie ustanowiono podatku. Możliwe więc, że postanowienie Małopolan o złożenie poboru w ręce wyznaczonych osób było zabezpieczeniem się tej dzielnicy przed przeznaczeniem pieniędzy na cele sąsiedniej. Tymczasem Małopolska wobec pojawienia się zagrożenia

¹⁴ *Joannis Długossii... Historiae Poloniae...*, t. 5, liber XII (XIII), Cracoviae 1878, s. 87.

¹⁵ F. Kiryk, *Jakub z Dębna na tle wewnętrznej i zagranicznej polityki Kazimierza Jagiellończyka*, Wrocław 1960, s. 31; PSB, t. 23, s. 765, s.v. Oleśnicki Jan zwany Głowacz (autor M. Koczerska).

¹⁶ Potwierdzenie w ogólnej formie nastąpiło dopiero w 1453 r., zob. J. Bardach, A. Gieysztor, H. Łowmiański, E. Maleczyńska, *Historia Polski do roku 1466*, Warszawa 1960, s. 318–321.

tureckiego¹⁷ była zainteresowana zgromadzeniem środków na jego odparcie. Pobór przeznaczono więc na cele lokalne – na obronę ziemi¹⁸. Mając do czynienia z podatkiem lokalnym, ograniczonym do jednej prowincji, nie będzie nas dziwić, że powierzony on został najwyższym w hierarchii urzędnikom miejscowym – wojewodom. Dodanie im na sejmiku 2 przedstawicieli spośród szlachty traktujemy jako przejaw kontroli tych dygnitarzy ze strony zgromadzonej tam szlachty.

Brak zatem elementów walki politycznej w przekazie długoszowym o decyzjach powziętych w Nowym Mieście Korczynie. Kronikarz, nie szczędzący krytycznych wypowiedzi pod adresem monarchy, nie zamieścił w tym przypadku tego rodzaju komentarza¹⁹.

Za naszą argumentacją przemawia teza wysunięta przez Ludwika Kolankowskiego, odnosząca się do oceny wydarzeń z roku 1451 w Koronie. Pisał, iż opozycja koronna – obóz Oleśnickiego – „poniosła... porażkę nie tylko na polu dążeń do ingerencji w sprawach wewnętrznych W. Księstwa, ale nie zdołała również obronić swej kierowniczej roli w Koronie. Ujawniło się to nawet... na polu spraw kościelnych”²⁰.

Nie znajdujemy więc przekonujących przesłanek, by decyzje podjęte wówczas w Małopolsce uznać za podyktowane względami politycznymi i wymierzonymi w osobę monarchy.

W historiografii sporo miejsca poświęcono ocenie decyzji dotyczących rozporządzania pieniędzmi z uchwalonych podatków, które zapadły na sejmiku małopolskim jesienią 1456 r. Zanim je zreferujemy, kilka zdań wprowadzenia.

W sierpniu 1456 r. król zawarł umowę z najemnikami czeskimi pozostającymi w służbie krzyżackiej odnośnie wykupu z ich rąk zamków krzyżackich z Malborkiem na czele²¹. Na ten cel przeznaczono m.in. podatki nadzwyczajne. Podejmując uchwały podatkowe w Nowym Mieście Korczynie w październiku tego roku Małopolanie wybrali osoby, którym nadano prawo dysponowania podatkiem, co – zdaniem literatury – pozbawiło władcę

¹⁷ *Historia dyplomacji polskiej*, t. 1, red. M. Biskup, Warszawa 1982, s. 436; Z. Spieralski, *Z dziejów wojen polsko-moldawskich. Sprawa pokucka do wstąpienia na tron Zygmunta I*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1965, t. 3, cz. 2, s. 70–71.

¹⁸ Długoszowe określenie celu uchwalenia podatku „pro defensione terrae” w tłumaczeniu Bandtkiego „na obronę kraju” jest ujęciem nieprecyzyjnym. Właściwsze byłoby tutaj „na obronę ziemi”, czyli Małopolski. K. Orzechowski wylicza 13 różnych zakresów rozumienia terminu „terra” w średniowieczu (do końca XIV w.). Ustalił, że w 2. połowie XIV w. słowo to w większości przypadków odpowiadało pojęciu części państwa, zob. tenże, *Terra w terminologii polskich źródeł do końca XIV wieku*, „Czasop. Prawno-Hist.” 1983, z. 2, s. 46–47, 49, 50.

¹⁹ Na zjeździe tym doszło wprawdzie do ostrej krytyki postępowania króla ze strony kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, lecz władca nie ugiął się ani w sprawie przywrócenia księciu Michajłuszce ojcowizny, ani w sprawie obsady urzędu wojewody ruskiego (?), *Joannis Długossii... Historiae Poloniae...*, op. cit., s. 87–88. W okresie 15 V 1451 – 11 III 1465 r. wojewodą ruskim pozostawał Andrzej Odrowąż ze Sprowy, zob. *Urzednicy województwa ruskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Przyboś, Wrocław 1987, s. 158 nr 1233.

²⁰ L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów. Dzieje polityczne*, Lwów 1936, s. 101.

²¹ *Lata wojny trzynastoletniej w „Rocznikach, czyli Kronikach” inaczej „Historii Polskiej” Jana Długosza (1454–1466)*, t. 1, *Komentarz krytyczny*, oprac. S. M. Kuczyński, Łódź 1964, s. 74–75.

prawa rozporządzania podatkiem. Piszący na ten temat po raz kolejny zwracali uwagę, że był to środek ostrożności zastosowany wobec monarchy i świadczący o braku doń zaufania²². Nie wskazywano przy tym, czym został wywołany ów krok, czy był on podyktowany obawami szlachty przed wydatkowaniem podatku na inne cele, niezgodne z jego przeznaczeniem? W związku z tym już na wstępie postawmy pytanie, czy monarcha, zdając sobie sprawę ze znaczenia, jakie ma dla toczącej się wojny wykupienie głównej twierdzy Zakonu – Malborka – zamierzał przeznaczyć pieniądze z uchwalonego podatku na inne cele państwowe²³.

Jedynie autorzy *Rozbioru krytycznego Annalium Poloniae Jana Długosza* wyrazili inny pogląd. Uznając przekaz kronikarza za nieścisły i stronniczy²⁴, tym samym przyznali, że tekst dziejopisa daje podstawę do wyciągnięcia inkryminowanego wniosku. Literatura przyznaje zatem, że wymienieni u annalisty panowie małopolscy mieli gromadzić kwoty podatkowe. Lecz czy mamy dowody, że to właśnie oni i to z pominięciem władcy dysponowali tymi sumami?²⁵

Dla wyjaśnienia problemu można wykorzystać tekst Długosza i list monarchy do podskarbiego Hinczy z Rogowa. Dziejopis pisał: „Potestas disponendi de tributo quibusdam senatoribus Regni ex conclusione conventionis generalis in Nova Civitate Korczin committitur [...] ut medietas censuum de singulis bonis regiis et terrestribus, pro rebus Prussiae expediendis et in posterum bene gerendis, tam de terris Cracoviensibus, quam Russiae, usque ad festum Sancti Nicolai conferatur, potestate Regi interdicta, ne aliquid de pecuniis colligendis mandet aut disponat [...] Episcopo Cracoviensi Thome, Gregorio de Branitze castellano Radomiensi, Iohanne de Rithwyani capitaneo Sandomiriensi, Andrea de Thanczin, Iohanne de Melsthin et aliis de communitate lectis, potestas disponendarum pecuniarum, non in alios tamen, nisi in publicos, et praesertim Prussiae et terre Oswanczimensis solutionem, usus comissa”²⁶. Wymienionym osobom poruczono dyspozycję kwotami podatkowymi na cele publiczne, szczególnie pruskie, i wykup ziemi oświęcimskiej. Władcy wzbroniono rozporządzania tymi pieniędzmi. Wywód Długosza w tym fragmencie jest bardzo trudny w odbiorze z uwagi na swoją lakoniczność. Nie znajdujemy tu żadnego komentarza pozwalającego wskazać uzasadnienie powyższej decyzji. Trudno w związku z tym doszukiwać się stronniczości czy nieścisłości z jego strony. O wydarzeniach tych panujący

²² F. Zieliński, op. cit., s. 571; A. Pawiński, op. cit., s. 93–94; A. Prochaska, *Geneza i rozwój parlamentaryzmu za pierwszych Jagiellonów*, Kraków 1899, s. 143; K. Górski, *Rządy wewnętrzne Kazimierza Jagiellończyka w Koronie*, „Kwart. Hist.” 1959, nr 3, s. 740–741; M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454–1466*, Warszawa 1967, s. 468; W. Dworzaczek, *Leliwici Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego wieku XIV–XV*, Warszawa 1971, s. 164.

²³ W *Kronikach* Jana Długosza nie znajdujemy informacji o wydatkowaniu kwot pochodzących z podatków nadzwyczajnych na cele niezgodne z ich przeznaczeniem.

²⁴ *Rozbiór krytyczny Annalium Poloniae*, II, s. 93.

²⁵ T. Szulc, *Uchwały podatkowe ze szlacheckich dóbr ziemskich...*, s. 51 — wyrażony tam pogląd, iż bez dodatkowych źródeł odnoszących się do tych wydarzeń trudno będzie jednoznacznie rozstrzygnąć ów problem, okazał się pochozny.

²⁶ *Joannis Długossii*, op. cit., s. 234.

następująco informował Hinczę z Rogowa „Quae quidem pecuniae supra scriptae in manus et potestatem generosorum et nobilium Petri de Wyemuthow, judicis sandomiriensis Andrae de Lowyenyecze, ac canonici ecclesiae Sandomiriensis ad id deputandi, aut in manus horum, quos nominati, sive electores deputaverint, debent consignari et contribui per eosdem exactores in manus electorum alias obirmany ad id deputatorum, videlicet generosorum Joannis de Rithwyani, capitanei sandomiriensi, et Joannis de Tarnow, ac Joannis de Myelstyn, ac aliorum ad id deputatorum dandae, consignandae, et solvendae”²⁷. Pobór złożony wybranym poborcom miał być przekazany wspomnianym panom małopolskim. Kazimierz Jagiellończyk w dalszej części aktu nakazywał publikację uchwały i jej wykonanie²⁸. W tym tekście nie sposób doszukać się wiadomości o ograniczeniu praw królewskich. Wskażmy zatem, że posądzenie nadawcy listu o ewentualne usunięcie zeń niewygodnych dlań postanowień jest bezpodstawne, bowiem pismo było przytoczeniem in extenso uniwersału poborowego uchwalonego w Nowym Mieście Korczynie. W literaturze zarazem nie zwrócono uwagi na fakt, że ludzie, którzy jakoby mieli ograniczać władzę królewską, cieszyli się zaufaniem monarchy i zaliczani byli do grona jego zwolenników²⁹. Jak zatem oceniać powołanie wymienionych w przekazach źródłowych panów małopolskich?

Zanim kwestię tą spróbujemy wyjaśnić, posłużmy się z braku innych źródeł jeszcze dwoma fragmentami *Kronik* Jana Długosza, pomocnymi naszym zdaniem do rozwiązania omawianego problemu. Pierwszy odnosi się do postanowień powziętych na sejmiku wielkopolskim w Kole 28 X 1456 r.: „praelatis, baronibusque partium illarum convenientibus, conclusio conventionis Pyotrcoviensis, de solvendo mediis censibus pro rebus Prussiae, solutioque et expeditio stipendiariorum Prussiae, Iohanni episcopo Wladislawiensi gubernatori, collectis pecuniis, mandata”³⁰. W Wielkopolsce, tak jak to wcześniej uczyniono w Małopolsce, dla zebrania podatku i rozliczenia się z zaciężnymi powołano następujące osoby: Jana Gruszczyńskiego biskupa włocławskiego oraz wymienionych przy okazji uregulowania należności finansowych z zaciężnymi krzyżackimi przez annalistę: Jana z Czarnkowa kasztelana gnieźnieńskiego i Piotra z Gaja kasztelana kaliskiego³¹. W tym przypadku nauka nie wysuwa tezy o ograniczeniu władzy monarszej. Podkreślono natomiast, że obowiązkiem biskupa włocławskiego było dopilnowanie terminowego poboru i rozliczenie się z zaciężnymi w Prusach, z którego to tytułu ponosił on przed królem odpowiedzialność. W przypadku Małopolan

²⁷ *Ius Polonicum...*, wyd. J. W. Bandtkie, Varsoviae 1831, s. 296.

²⁸ *Ibid.*

²⁹ F. Kiryk, *op. cit.*, s. 14, 18, 19, 21, 29. Autor zaliczył Grzegorza z Branicy do obozu regalistycznego nie stosunkowując się do wcześniejszej opinii K. Piotrowicza, który uznał wyżej wymienionego za czołową postać obozu kardynała Oleśnickiego, *PSB*, t. 2, Kraków 1936, s.v. Branicki Grzegorz h. Poraj, s. 402. Jako argument F. Kiryk wskazał na powiązania Grzegorza z Branicy z dworem królowej wdowy.

³⁰ *Joannis Długossii*, *op. cit.*, s. 235.

³¹ *Ibid.*, s. 243, wymienieni jako komisarze. Nie wiemy czy był nim także Jan Sepieński, sędzia poznański, *ibid.*, s. 242.

jak gdyby o tej odpowiedzialności się zapomina, traktując całą sprawę – przypomnijmy – w kategoriach pozbawienia władcy, choćby na pewien czas, jednej z jego prerogatyw.

Drugi fragment *Kronik* dotyczy działalności wybranych na sejmikach osób. Kronikarz pisze o tym przy omawianiu wydarzeń z 1457 r. związanych z wykupieniem zamku w Malborku. „Commissarii Regni Poloniae ad redimenda castra Prussiae destinati, summam pecuniarum mercenario militi pro cessione castri Marienburg persolvent, praeter triginta millia florenorum, a Gdanensibus repromissa [...] Interim autem in Thorun solutio stipendiariis de Marienburg per Andream de Thanczin, Iohannem de Rithwyani, Iohannem Długosch Cracoviensem, et Magistrum Iacobum de Schadek Sandomiriensem Canonicos, nomine Regni Poloniae et terrarum Cracoviensium praebebatur. Quae cum illis expleri non posset (non enim stipendiarii Marienburgenses ad tam longum spatium, ad recipiendam solutionem, praesertim cum illis in Gdansk promissa esset, poterant induci), coacti sunt commissarii Cracovienses ex Thorun [...] in Gdansk [...]: cum quibus et Ulricus Czirwonka [...] et Iohannes Sepyenski iudex Posnaniensis, cui pecuniae terrarum Maioris Poloniae creditae fuerant, descendebant [..., w Gdańsku. – T. S.] sub quibus tam ex parte Regis et Regni, quam ex parte nobilium et civitatum Prussiae, centum sexaginta millia [florenorum – T. S.] stipendiariis [...] persoluta”³². Passus ten, jak i dalsze informacje na ten temat zawarte w *Annales Jana Długosza*³³, świadczą, że wyznaczeni Małopolanie i Wielkopolanie wywiązali się z nałożonego obowiązku dobrze, w wyniku czego Malbork przeszedł w ręce królewskie.

W świetle dotychczasowych rozważań sądzimy, iż możliwa jest inna ocena decyzji z 1456 r. podjętych w Małopolsce. Mianowicie: latem tego roku zawarto porozumienie z zaciężnymi krzyżackimi w sprawie wykupu Malborka. Potrzebne na ten cel pieniądze monarcha miał uzyskać m.in. na sejmikach. Tymczasem napięta sytuacja wewnętrzna w Wielkim Księstwie Litewskim wymagała obecności tam Kazimierza Jagiellończyka³⁴. W związku z zamierzonym wyjazdem panującego, pieczę nad ściąganiem podatku i rozliczeniem się z zaciężnymi sejmik małopolski (zapewne pod wpływem monarchy) powierza osobom cieszącym się zaufaniem króla³⁵. Osoby te – jak już wspominaliśmy – nie zawiodły. Dziejopis w stosunku do tych osób używa terminu „commissarius”. W łacinie średniowiecznej oznaczał on a) wysłannika, któremu polecono coś wykonać; b) komisarza, pełno-

³² Ibid., s. 242–243.

³³ Ibid., s. 243–244, 247.

³⁴ Opozycja antykazimierzowska na Litwie wysunęła pod adresem króla szereg żądań, m.in. powrotu władcy na Litwę i stałego tam pobytu, zwrotu Podola – grożąc wystąpieniem zbrojnym w razie nie spełnienia ich żądań. Wyjazd na Litwę podyktowany był zarazem zabiegami przeciwników zmierzającymi do wybrania wielkim księciem litewskim Semena Olelkowicza. Monarcha wyruszył na Litwę 23 X 1456 r., dokąd przybył 8 listopada, do Korony wrócił w marcu roku następnego. Zob. L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. 1, Warszawa 1930, s. 290 i n.

³⁵ Taki skład świadczy o silnej na sejmiku prowincjonalnym pozycji króla.

mocnika wydelegowanego do rozpatrzenia jakiejś sprawy³⁶. Annalista wskazał zarazem wyraźnie cel powołania tych osób, na co niedostatecznie zwracano w literaturze uwagę: „Commissarii Regni Poloniae ad redimenda castra Prussiae destinati”³⁷. Miały one dokonać wykupu zamków pruskich. Tak więc nie dopatrywalibyśmy się w powołaniu komisarzy działania mającego na celu ograniczenie władzy króla. Dodajmy, że w latach następnych w *Annales* Jana Długosza nie napotykamy informacji o powołaniu osób z prawem dysponowania podatkami, tak jak to było w roku 1456, jak też by wymienieni Małopolanie w okresie późniejszym krępowali monarchę w zakresie rozporządzania zebraniem podatkiem. W osobach tych upatrujemy ad hoc powołanych urzędników komisarycznych działających z tytułu mandatu królewskiego³⁸. Uprawnienia ich wygasły po wykonaniu powierzonego im zadania.

Kolejny przypadek skrępowania prerogatyw monarszych w sferze podatkowej miał nastąpić w 1489 r. Tezę tą znajdujemy u A. Pawińskiego³⁹. Oceniając decyzje podjęte w Kole na sejmiku prowincjonalnym w październiku tego roku stwierdzał: „tyle zastrzeżeń i ograniczeń wprowadzała uchwała [podatkowa – T. S.] kolska, że żądany przez króla podatek mija się z przeznaczeniem... Jedna okoliczność... jest pewna... Sejm nie tylko nie wydaje zebranego podatku królowi, ale swoim szafarzom wskazuje, jak i na co grosz publiczny obrócony być winien”⁴⁰. Dalej przyjął, że również w uchwale sejmiku małopolskiego w postanowieniach odnoszących się do wybierania i dysponowania podatkiem można znaleźć „pewne ślady tych samych zastrzeżeń”⁴¹. Zbliżoną opinię ostatnio wypowiedział Juliusz Bardach: „monarcha nie miał w tym czasie łatwego życia. Nawet wyrażając zgodę na opodatkowanie sejmy prowincjonalne nieraz, jak wielkopolski w 1489 roku, wybierały same poborców zobowiązanych nie tylko do zebrania podatku, ale również do kontroli sposobu, w jaki sumy podatkowe zostaną wydatkowane”⁴².

A. Pawiński na poparcie swego twierdzenia odsyła do uchwał sejmików prowincjonalnych z 1489 r. Czy są one wystarczającym uzasadnieniem dla jego tezy? Jako pierwszą wykorzystał uchwałę sejmiku kolskiego z października tego roku. Zgromadzona w Kole szlachta po wyliczeniu wobec przed-

³⁶ *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. 2, z. 1(9), Wrocław 1959–1967, s. 668, s.v. commissarius.

³⁷ *Joannis Długossii*, op. cit., s. 242.

³⁸ J. S. Matuszewski, *Urzędnicy komisaryczni i ich uposażenie w Polsce późnośredniowiecznej*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Naukowych Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 1981, 1, s. 2, gdzie wskazano m.in. na przykłady działania tego typu urzędników w dziedzinie skarbowej.

³⁹ A. Pawiński, op. cit., s. 149, za nim A. Rembowski, rec. A. Pawiński, *Sejmiki ziemskie...*, „Biblioteka Warszawska” 1895, s. 116.

⁴⁰ A. Pawiński, op. cit., s. 149, z odesłaniem do *Cod Epist. Saec. XV*, (dalej CES XV, I/2), s. 306.

⁴¹ *Ibid.*, z odesłaniem do CES XV, I/2, s. 304, 305 i n.

⁴² *Historia sejmku polskiego*, t. 1: *Do schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*, pod red. J. Michalskiego, Warszawa 1984, s. 38, bez wskazania źródła; domyślamy się, że są to te same źródła, na których oparł się A. Pawiński.

stawiciela królewskiego zniszczeń dokonanych przez zaciężnych postanawia, że gdyby doszło do uchwalenia podatków (szos, czopowe), to wybrani poborcy złożą przysięgę przed wyznaczonymi: biskupem, wojewodą, kasztelanem i dwiema osobami spośród szlachty, na wierne wybieranie podatków i przekazanie zgromadzonych należności tymże osobom. W województwie sieradzkim, gdzie wojewoda i kasztelan byli nieobecni, przysięga miała być złożona na ręce arcybiskupa i kasztelana rozpierskiego, w razie ich absencji wobec starosty sieradzkiego. Ci z kolei zachować mają pieniądze pod zamknięciem na potrzeby ziemskie. Przechowujący pieniądze zdawali rachunek ze zgromadzonych kwot na sejmiku w Kole lub w Kłodawie⁴³. W postanowieniach Wielkopolan nie napotykamy informacji świadczących *expressis verbis* o ograniczeniu króla w dysponowaniu podatkami. W decyzjach powziętych w Kole upatrujemy troskę zgromadzonych o to, aby ci, którzy mają styczność z pieniądzem publicznym, wywiązali się rzetelnie z nałożonych obowiązków (w zakresie wybierania, przekazywania i przechowywania kwot podatkowych). Z uchwały wyziera jednocześnie ciężka sytuacja Wielkopolan. Król poprzez wysłannika żądał podatków na obronę ziem ruskich, tymczasem Wielkopolskę łupiły nieopłacone wojska zaciężne. Szlachta była bezradna, chciała, aby podatki na cel wskazany przez monarchę były ściągane, ale też pragnęła uwolnić się od gnębiących jej dobra zaciężnych. Mogło to nastąpić tylko w drodze zaspokojenia roszczeń finansowych wojsk zaciężnych. Stąd rozbieżność celów między szlachtą a królem przebijająca z uchwały, lecz czy była ona wynikiem walki politycznej?⁴⁴

Uchwała podatkowa wielkopolska to uchwała warunkowa, uzależniona od zgody na podatek wyrażony przez Małopolskę. Ta godziła się na czopowe (jeśli zgodę nań wyrazi Wielkopolska). Poborcy z zebranego czopowego rozliczali się przed kasztelanami, przy czym postanowiono „*in eisdem conventionibus et dietis, quod ultra praedictos dominos collectores sunt quatuor domini magnifici in terris praedictis: in terra Cracoviensi: Castellanus et Palatinus Cracoviensis, in terra Sandomiriensi similiter Palatinus et Castellanus, qui habebunt potestatem dictas pecunias cum scitu et intelligentia serenissimi domini Regis dumtaxat ad usus constitutos dispensandi. Ita, quod ipsi collectores nemini alteri extradere pecuniam aut praebere debeant, nisi illi, cui praedicti domini per litteras suas et regiae Maiestatis mandaverint et commiserint*”⁴⁵. Uchwała małopolska wyraźnie wskazuje — w przeciwieństwie do wielkopolskiej — że wymienione osoby dysponują zgromadzonym podatkiem, ale tylko za wiedzą monarchy i na cel, na który świadczenie było ustanowione. Mogą go wydać tym, którzy wcześniej zostali upoważnieni do tego pismem królewskim. Kasztelanowie i wojewodowie byli w tym względzie urzędnikami króla.

⁴³ CES XV, I/2, nr 256, s. 307–308.

⁴⁴ Nie wiemy, jak rozstrzygnięto te rozbieżności.

⁴⁵ CES XV, I/2, nr 255, s. 305.

Nasze rozważania nie potwierdziły więc poglądu, aby w 1489 r. zgromadzenia szlacheckie pozbawiły władzę dyspozycji pieniądzem publicznym.

Na zakończenie odnotujmy wiadomość o nieudanej próbie rozliczenia monarchy z wydatkowanych kwot podatkowych, która miała miejsce w lutym 1501 r. na sejmie w Piotrkowie. Jan Olbracht domagał się wówczas uchwalenia podatków „»czy myślicie, że mi tak mile siedzieć w Krakowie, dajcie mi tylko pieniądze, to pójdę czy to na Ruś, czy na Prusy«. A kiedy go przy tej sposobności zapytano, gdzie poszły pieniądze dawniej uchwalone? – odpowiedział król: same poselstwa kosztowały około 16 000 dukatów, prócz tego najęto porządných żołnierzy [...] Zresztą nie byłbym waszym panem, tylko parobkiem, gdybym miał tutaj rachunek zdawać”⁴⁶. Sytuacja nie zmieniła się również za panowania Aleksandra Jagiellończyka⁴⁷.

Powyższy przegląd pozwala na postawienie następującej tezy: opinia o ograniczeniu monarchy przez sejmiki szlacheckie w XV stuleciu w zakresie dysponowania pieniądzem publicznym pochodzącym z podatków nadzwyczajnych jest bezzasadna. W omówionych decyzjach z 1404, 1451, 1456, 1489 r. trudno doszukiwać się przejawów walki politycznej o kontrolę nad wybieraniem i wydatkowaniem kwot z podatków nadzwyczajnych między sejmikami a królem.

Z badań przeprowadzonych przez Wacława Uruszczaka wynika, iż w latach dwudziestych i w 2. połowie trzydziestych XVI w. szlachta „próbuje... przejąć kontrolę nad poborem i wydatkowaniem podatków przez praktykę wyboru poborców na sejmie i uchwalenie zasady, aby zdawali oni rachubę z podatków przed sejmikami i sejmem”⁴⁸. Jak się wydaje, nie udało się wówczas osiągnąć celu⁴⁹. Te aspiracje polityczne szlachty natrafiały na opór jeszcze za panowania Zygmunta Augusta, a więc w okresie politycznie zupełnie innym od omawianego przez nas. Świadczyć o tym mogą dwie wypowiedzi. Pierwsza pochodzi od Hieronima Ossolińskiego, który na sejmie krakowskim 1553 r. mówił: „po staremu dopuszczą nam mówić i radzić o czym chcemy, potem jedno odrzuca, drugie też przyjmą, ale jednak dzierżyć nie będą, jako i innych pierwej ustawy, a będą przed się na to czekali,

⁴⁶ Cytuję za F. Papée, *Jan Olbracht*, Kraków 1936, s. 224, z powołaniem na wiadomość z sejmu Haugwitza w Archiwum Królewskim, B. A. oraz I. N. 355. Autor podkreśla, że to sprawy podatkowe wywołały gniewną reakcję króla.

⁴⁷ Jan Rutkowski pisał: „król przy pomocy asygnat, wydawanych zarówno do poborców, jak i do szafarzy korzystał z tych pieniędzy [podatkowych – T. S.] w celach odmiennej [niż wskazane w uchwale poborowej – T. S.] natury”, tenże, *Skarbowość polska za Aleksandra Jagiellończyka*, „Kwart. Hist.” 1906, s. 70, 74. Wskazał on dalej: „szafarze zdawali rachunek z zebranych przez siebie pieniędzy przed wydelegowanymi w tym celu przez króla dygnitarzami”, *ibid.* Tak więc i za panowania tego monarchy szafarze byli urzędnikami królewskimi.

⁴⁸ W. Uruszczak, *Sejm walny koronny w latach 1506–1540*, „Studia nad Historią Państwa i Prawa”, Seria II, t. 14, Warszawa 1980, s. 140, 203–205, 211 – informuje zarazem o rękopisie z Biblioteki Czartoryskich w Krakowie z końca lat 30-tych XVI w., w którym mowa o zarzutach szlachty wysuwanych pod adresem króla, dotyczących wydatkowania podatków nie na obronę, lecz na cele prywatne, *ibid.*, s. 211 z odesłaniem do: Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, rkps 276, s. 222.

⁴⁹ Na silną pozycję monarchy wobec sejmu i szlachty za panowania Zygmunta I Starego wskazuje Andrzej Wyczański, zob. tenże, *Polska Rzecz Pospolita Szlachecka*, Warszawa 1991, s. 72–73, 76.

abyśmy co dali [...] wszakże też jaśnie niektórzy panowie mówią, że po poślech nic, jeno aby dali podatek, i jużesmy tego doświadczyli, iż jest jako powiem”⁵⁰. Z kolei na sejmie piotrkowskim 1555 r. wobec zgromadzonej szlachty w imieniu króla powiedziano: „stan wasz then poslednieiszi nie dawno przypuszczon iesth ku radzie y tho ieno dla potrebi opatrywania pokojem granicz korronich, a nye dla czego ynnego”⁵¹.

⁵⁰ Cytuję za W. Pałucki, *Drogi i bezdroża skarbowości polskiej XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, Wrocław 1974, s. 36 z odesłaniem do: *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. 1, wyd. J. Szujski, Kraków 1872, s. 26.

⁵¹ *Dziennik sejmów walnych koronnych za panowania Zygmunta Augusta... 1555 i 1558 roku w Piotrkowie złożonych*, wyd. Braci Lubomirskich, Kraków 1869, s. 69.